

Drogie dzieci starsze i młodsze! Chciałbym was zachęcić tym razem do podjęcia próby zmierzenia się z tematem malarskim „**Czy tylko róże?**”, do którego za motto przewodnie może posłużyć nam cytat znanego polskiego pisarza:

Spojrzyj artysty okiem na ruinę,
Na pajęczyny przy słońca promieniu,
Na mierzwiach na polach, na garncarską glinę.

C.K. Norwida: *Piękno*

Życiu człowieka, obojętnego na piękno otaczającego świata, coraz bardziej zagraża jałowość i pustka. Znany filozof, Artur Schopenhauer podkreślał szczególną rolę kontemplacji piękna, bo ono – uważał – daje moc do przewyciężania ciężaru ludzkiej egzystencji. Aby jednak piękno mogło wzbudzać katharsis, podnosić ducha, rozwijać osobowość musi być najpierw dostrzegane. Mało patrzeć – trzeba jeszcze widzieć. Dlatego właśnie takiego pogłębionego patrzenia uczyć człowieka od jego najmłodszych lat.

Kwiaty od zarania dziejów zajmowały szczególne miejsce w życiu człowieka. O ile świat zwierzęcy przerażał dawnego człowieka, o tyle rośliny zawsze wzbudzały jego zachwyt, wzruszenie, przynosiły radość, poczucie szczęścia.

W starożytności kwiaty były początkowo elementem obrzędów religijnych oraz wyrazem hołdu dla panującego; stopniowo także przenikały do życia prywatnego. Ceniono je

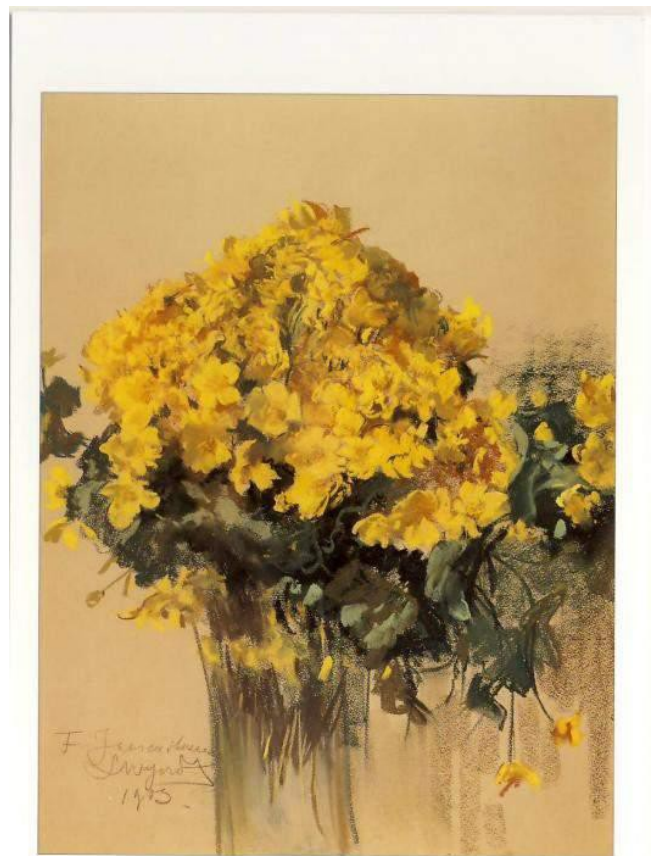
powszechnie. Wielką sławę uzyskały wiszące ogrody w świątyni Semiramidy (Babilonia), włączone do siedmiu cudów świata. Z kwiatów splatano wieńce i girlandy dla uczczenia zwycięzców. Ulubionym kwiatem starożytnych narodów były róże. W cywilizacjach które rozwijały się nad brzegami wielkich rzek kwiatem o wielkim znaczeniu był lotos (Egipt, Mezopotamia). Starożytny Rzym był również rozmiłowany w zieleni. Z niezwykłą starannością ukwiecano portyki , balkony , ogrody.

Wysoko uhonorowany przez człowieka kwiat odnajduje swoje miejsce także w sztuce. Tak powoli wykształca się rodzaj malarski tzw. *martwa natura*. Historia sztuki zalicza do działu *Martwa natura* obrazy, których tematem są m.in. przedmioty codziennego użytku (zastawa stołowa, kuchenna, artykuły spożywcze, kwiaty) oglądane jako całość. Nas będą interesowały jedynie kwiaty w sztuce malarskiej. Motywy kwiatowe pojawiały się już w starożytności w wielu krajach (Egipt). W sztuce egejskiej , w epoce grecko-rzymskiej, w Chinach. Bardzo wcześnie powstaje sztuka układania kwiatów, która w VI w. dociera do Japonii (ikebana). Od XI w. w malarstwie chińskim i japońskim pojawiają się motywy kwiatowe. Następnie martwa natura pojawia się w średniowieczu na początku jednak stanowiąc tylko składnik obrazu , uzupełniała kompozycję: religijną , rodzajową , portretową. Później oderwała się niejako od osób boskich oraz świętych i stała się samodzielnym rodzajem, malarskim

(XVI – XVII w. , Niderlandy). Miłośnikami kwiatów stali się także Holendrzy (znana szkoła w Utrechcie). Następne wieki również nie gardzą motywami kwiatowymi. Kwiaty zdobyły w pełni otwartą drogę do palet reprezentujących wszystkie kierunki malarskie – odnajdujemy je u najznakomitszych artystów gdzie występują jako motywy lub odrębne tematy:



Jan van Eyck „Człowiek z goździkami”.



Leon Wyczółkowski „Kaczeńce”



Vincent Van Gogh „Słoneczniki”.



Henri Matisse
„Nasturcje z obrazem ' Taniec' ”



Olga Helena Karolina Boznańska
„Dziewczynka z chryzantemami”



Albrecht Dürer - „Autoportret”

Powyższe przykłady to nadal tylko zaledwie skromna reprezentacja dzieł o tematyce kwiatowej. Przy okazji wypada zapytać , dlaczego kwiaty budziły tak ogromne

zainteresowanie wśród artystów.

Już teraz można przytoczyć kilka wniosków:

- Kwiaty to synteza piękna występującego w przyrodzie;
- Kwiaty wnoszą do prozy życia wiele poezji;
- Malarzy pociąga urzekający urok barw kwiatów. Kolor w obrazie można potraktować jako symbol, dekoracja, aluzja, wyraz stanów wewnętrznych (emocjonalnych). Kolory działają na oko, a przez nie na uczucia.
- Kwiaty same w sobie stanowią znakomity element dekoracyjny, podkreślają jakąś cechę portretowanych osób, bądź swoisty, niepowtarzalny, urok odtwarzanego wnętrza (jego intymny nastrój, zacisze, przytulność, piękno).
- Kwiaty zawsze były nosicielami pewnych symbolicznych znaczeń. Symbol to znak skrótowy, zastępczy, który pomagał mistrzowi w odtwarzaniu wielu złożonych sytuacji, idei, wyrażaniu własnych stanów duchowych oraz osób, będących przedmiotem obrazu.

Znajomość symboli – a więc utajonych znaczeń przedmiotów – jest szczególnie przydatna przy oglądaniu malarstwa dawnego, które się chętnie nim posługiwało. Niech każdy z nas spróbuje sobie przypomnieć nazwy współcześnie nam znanych kwiatów – domowych, ogrodowych, działkowych. Jednym z ciekawszych przykładów kwiatów pod względem genezy jest Irys – jego nazwa i wygląd (a co za tym idzie jego rola dekoracyjna, także w bukiciarstwie). Motyw irysów pojawia się także w dziełach innych sławnych malarzy:

- Claude Monet „*Żółte irysy*”,
- Vincent Van Gogh „*Irysy*” ,
- Stanisław Wyspiański „*Zielnik*” ,
- Paule Cezanne „*Niebieski Wazon*”,
- Henri Matisse „*Wazon z Irysami*”,
- Agata Korin „*Szkatułka z wyobrażeniem irysów*”,
- Michelangelo Merisi da Caravagio „*Młodzieniec z lutnią*” .

Podsumowując : Irys to piękny kwiat.Zachęcam Was do zapoznania się z wyżej wymienionymi obrazami, a także do odszukania innych obrazów poświęconych tymże kwiatom.

Zadanie malarskie dla Was to ułożenie bukietu kwiatów, w którym dominować będzie Irys lub też bukietu samych irysów, w którym pojawi się kwiat innego rodzaju jako dodatkowy akcent.Tłó dobierzcie na zasadzie kontrastu-najlepiej gdyby był to fragment wnętrza.

Technika: farby plakatowe lub temperowe na formacie A3 lub większym.

Szkice wstępne rysunkowe i malarskie z różnej perspektywy w dowolnej ilości.

Życzę wam dużo radości z efektów podjętych wysiłków.

Na koniec tylko jeszcze jedna wskazówka co do sposobu położenia farby : niech to będzie próba obrazu malowanego

na przemian laserunkowo oraz impastowo („cienko” i „grubo”).